

Instrumentum laboris – Etap II

Rozdział V: *Niektóre perspektywy duszpasterskie*

(rozdział VI adhortacji „Amoris Laetitia”)

Oprac. Ks. prałat dr Edward Wieczorek

„Niektóre perspektywy duszpasterskie” to tytuł VI rozdziału Adhortacji Papieża Franciszka „Amoris Laetitia”. Stał się on przedmiotem rozważań grup synodalnych II etapu IV Synodu naszej Archidiecezji. Zostały dostarczone 64 protokoły w tym 60 z parafii i 4 inne: Wspólnota Macierzanek, Zespół Synodalny OlaBoga, Dzieci Światłości i Fundacja Służby Rodzinie „Nadzieja”.

Do rozważań przedstawionych zostało 8 pytań poprzedzonych fragmentami Adhortacji.

Papież Franciszek w tym rozdziale pisze z entuzjazmem o potrzebie towarzyszenia narzeczonym i małżonkom w różnych ich sytuacjach życiowych. Dlatego pierwsze pytanie zostało sformułowane następująco:

Jak wybrać i formować osoby towarzyszące narzeczonym i małżonkom w kształtowaniu życia opartego na Ewangelii rodziny?

W wypowiedziach grup synodalnych pojawia się potrzeba przemyślanego i przemyślanego wyboru osób kompetentnych, tzn. żyjących w sakramentalnych małżeństwach (choć pojawił się też postulat, by dzieliły się swoimi doświadczeniami małżeństwa niesakramentalne), by były to osoby mające dużo empatii, radosne i pozytywnie nastawione do drugiego człowieka. Powinny być merytorycznie przygotowane a później wzbogacane wiedzą przez formację stałą: wykłady, warsztaty, rekolekcje itp. Najlepiej na szczeblu diecezjalnym, aby podtrzymywać jednolitość prowadzenia. Wiele zespołów podkreślało, że najlepszą formą towarzyszenia jest świadectwo własnego przykładu. Wśród osób czy małżeństw towarzyszących powinni znajdować się przedstawiciele ruchów katolickich takich jak: Kościół Domowy, Neokatechumenat, Spotkania Małżeńskie, Odnowa w Duchu Świętym i innych, ale także przygotowujący się do diakonatu stałego czy katechiści.

Osobami towarzyszącymi powinni być też kapłani. Nie mogą być to przypadkowi kapłani, ale wybrani spośród duszpasterzy młodzieży, duszpasterstw akademickich, bądź z innych ruchów i wspólnot chrześcijańskich i merytorycznie przygotowani. Rola kapłana to różne formy nauczania: głoszenie Słowa Bożego, katecheza, nie tylko szkolna, formacja we wspólnotach, ale też kierownictwo duchowe czy funkcja stałego spowiednika.

Świeckich i duchownych powinni wspierać w działaniach towarzyszących: psychologowie, seksuolodzy, pedagodzy a także lekarz rodzinny czy pracownik socjalny. Jedna z grup napisała: „Chyba nie powinny być to osoby uznawane za ortodoksyjne w swoich poglądach, raczej otwarte, skłonne do dyskusji nad różnymi stanowiskami, mające w sobie zgodę na inność, różnorodność postaw i poglądów”.

Na pewno trzeba będzie przygotować ośrodki formacyjne i formatorów dla osób i małżeństw towarzyszących. Jeden z zespołów napisał : „Takie osoby powinny być profesjonalnie kształtowane i powinno mieć to formę zawodową. Kościół powinien stworzyć dla takich osób etaty, by one zajmowały się tym zawodowo. Takie osoby powinny być profesjonalnie przygotowane i kompetentne do towarzyszenia narzeczonemu i małżonkom”.

Drugi temat został sformułowany następującym pytaniem:

Jak powinno wyglądać przygotowanie dalsze i bliższe narzeczonych, aby ich formacja prowadziła do budowania więzi opartej na Chrystusie a nie była tylko kursem dla narzeczonych?

Większość zespołów synodalnych potwierdza potrzebę dalszego przygotowania do małżeństwa w rodzinach i z pomocą rodzin dających świadectwo o mocy sakramentu małżeństwa w budowaniu trwałości związku. Pomocą powinna służyć katecheza, nie ta , która zastępuje niekiedy kurs przedmałżeński, ale ta, która ożywia relacje z Jezusem i bliźnimi. W dwóch protokołach pojawił się termin katechumenat przedmałżeński.

To, że potrzebne jest przygotowanie bliższe i bezpośrednie grupy synodalne nie mają wątpliwości. Ważne jest to w jaki sposób i przez jakie osoby będzie to przeprowadzone. Są takie głosy, że katecheza przedmałżeńska w szkole (ostatnie klasie szkoły średniej) jest za wcześnie, gdyż słuchacze jeszcze nie myślą o małżeństwie. Bywają jednak zdania przeciwne mówiące o tym, że młodzież wtedy jest bardzo ciekawa życia i chłonie wiedzę. Prawda jest też taka, że chodzą na katechezę w klasie maturalnej, żeby otrzymać zaświadczenie o ukończeniu kursu małżeńskiego. Zapewne mówienie o sakramentalnym małżeństwie na katechezie w szkole jest pożyteczne dla tych, którzy mają słaby kontakt z Kościołem. Działania w parafii mogą jednak więcej, gdyż mają większą moc ewangelizacyjną. Jakie są proponowane formy działań parafialnych?

- katecheza przedmałżeńska, zwana niewłaściwie kursem, prowadzona przez osoby dobrze przygotowane merytorycznie a jeszcze lepiej przez pary małżeńskie dające dobre świadectwo o wielkości sakramentu małżeństwa.
- należy prowadzić rozmowy o sakramencie małżeństwa z osobami żyjącymi w związkach nieformalnych np. podczas wizyty duszpasterskiej czy w kancelarii parafialnej.
- sprawować msze św. w intencji dobrego wyboru męża czy żony z odpowiednim przemówieniem.

- prowadzić formację Słowem Bożym – Szkoła Biblijna Młodych
- zaprowadzić biblioteczkę formacji rodzinnej i internetową kolekcję ciekawych filmów o rodzinie i pogadanek ciekawych osób.
- niektóre grupy synodalne proponują weekendy dla narzeczonych, przygotowujące do przyjęcia sakramentu małżeństwa, zwłaszcza takich, którzy mają problemy z czasem, ale swoje argumenty przedstawiają przeciwnicy, twierdząc, że na to trzeba znaleźć.
- warto pomyśleć o dobrych warsztatach z różnymi ciekawymi ewangelizatorami i osobami mającymi różnorodną wiedzę na tematy rodzinne.
- chrześcijańskim narzeczonym warto zwrócić uwagę na przygotowanie modlitewne, ale otoczyć ich także modlitwą bliskich i przyjaciół. Zachęcić do częstej spowiedzi i Komunii św. i do posiadania stałego spowiednika.

Na temat tzw. kursów dla narzeczonych warto przytoczyć taki oto tekst jednej z grup synodalnych: „Jeśli „przygotowanie bliższe” oznacza kursy dla narzeczonych, to naszym zdaniem powinno się odejść od rutynowego podejścia do tych zajęć i rutynowego traktowania ich uczestników. Interesującym pomysłem byłoby tworzenie ankiet na stronie internetowej, które pozwalałyby przyporządkować daną osobę do danego profilu, a następnie zaproponować jej kurs w gronie osób poszukujących podobnych odpowiedzi, realizujących na kursie podobne cele. Tym samym kurs zostałby kreowany przez uczestników, to oni w ramach ankiet oraz na pierwszym spotkaniu określiliby, po co przyszli. Ważne, by kurs prowadzony był jako dialog dostosowany do potrzeb różnych osób”.

„Przygotowanie powinno być nie tylko przygotowaniem do ślubu w kościele, ale życia sakramentem małżeństwa, czyli na co dzień z Bogiem obecnym w życiu - to inna wypowiedź.

Trzecie pytanie brzmiało:

„Gdzie narzeczeni powinni szukać pomocy w formacji duchowej lub w chwili pojawienia się trudności”?

Najczęściej grupy synodalne wskazywały w szukaniu pomocy w chwilach trudnych:

- kapłanów
- poradnie życia rodzinnego
- doświadczone małżeństwa
- wspólnoty modlitewne
- członków rodziny
- Centrum Służby Rodzinie

Wiele grup synodalnych wskazało, że pierwszym ogniwem kontaktu, w chwili pojawienia się trudności, jest kapłan obecny w konfesjonale, kancelarii parafialnej, na katechezie czy w poradni. Jeden z zespołów przekazał taką informację, że pomocą powinni służyć odpowiednio przygotowani kapłani dodając, że to „Biskup i Rada Kapłanów powinna być odpowiedzialna za formację stałą kapłanów mających posługiwać w poradniach, kursach dla narzeczonych”. Istotną posługą jest obecność kapłana w konfesjonale bo tam jest droga do pojednania z Bogiem, ale i szukania pojednania z drugim człowiekiem.

Poradnie i punkty konsultacyjne to nie tylko miejsca nauki naturalnych metod regulacji poczęć, ale grupa świeckich różnych specjalności wraz z kapłanem wysłuchująca i udzielająca kompetentnych porad. Psychologowie, pedagodzy, lekarze, wierzący i praktykujący, mogą swoją wiedzą i praktyką wiele uczynić dobra. Na naukach przedmałżeńskich narzeczeni powinni być poinformowani o miejscach takiej pomocy.

Wielką pomoc w chwilach kryzysu stanowią doświadczone małżeństwa, które z pokorą staną przed młodymi, by udzielić dobrej rady w chwilach trudnych.

Świadomość, że osoby, które nie mogą poradzić sobie z trudnościami życiowymi, otoczone są modlitwą grup modlitewnych parafii powoduje w nich poczucie duchowego bezpieczeństwa i wstępującej łaski Bożej.

Gdy pojawiają się rozmaite trudności zawsze powinno się radzić członków rodziny. Dopiero wtedy, gdy to jest niemożliwe szukać pomocy w innych miejscach.

Niektóre grupy synodalne wskazują na Centrum Służby Rodzinie jako na miejsce pomocy w trudnościach. Nie może to być jedyne miejsce, gdyż ilość zgłoszeń uniemożliwia możliwość sprawnego działania.

Źródłem wszelkiej mocy dla chrześcijańskich małżonków jest sakrament małżeństwa. O tym było kolejne, czwarte pytanie:

Jak pokazać wielkość sakramentu małżeństwa w bezpośrednim przygotowaniu do sprawowania obrzędu?

Nie tylko ślub kościelny, ale sakrament to „dar Jezusa Chrystusa, który nie wyczerpuje się w samym sprawowaniu sakramentu małżeństwa, ale towarzyszy małżonkom przez całe ich życie”(Jan Paweł II *Familiaris Consortio*). Te słowa wyjaśniają jak ważny jest ten sakrament i jak bardzo potrzeba pokazywać jego siłę i piękno. Miłość małżeńska czerpie z niego całe bogactwo. O tym trzeba mówić w homiliach okolicznościowych i katechezie przedślubnej. Trzeba też pokazywać wpływ sakramentu na codzienność. Podkreślać należy trwałość tego sakramentu – do końca życia.

Najpiękniejsze słowa przymierza małżeńskiego są nie do spełnienia, jeśli nie zadziała łaska Boża. Stąd prośba: „tak mi dopomóż Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy święci”, tak często zapominana. Warto przyglądać się też starszym małżeństwom, by rozpoznać działanie Boże w ich związkach i trwanie w wierności. Dobrym przykładem są też małżeństwa nowo nawróconych.

Niektóre grupy synodalne zwracały uwagę na skupianiu się narzeczonych na sprawach drugorzędnych przed ślubem, kosztem poznania istoty obrzędu sakramentu małżeństwa. Ważne są stroje narzeczonych, wystrój kościoła, fotograf i kamerzysta, wystawne wesele i na końcu ślub. Dlatego należy poświęcić więcej miejsca na wyjaśnieniu sensu każdego gestu w czasie celebracji liturgicznej i sensu słów modlitw i czytań Słowa Bożego. Warto też poszukać odpowiedzi o wielkości sakramentu małżeństwa w Biblii. Na katechezie przedmałżeńskiej poruszyć tematy o sakralności życia małżeńskiego, ale także emocjonalnego czy seksualnego.

Temat piąty to: Jak powinno wyglądać duszpasterstwo młodych małżeństw? Jak im towarzyszyć w kształtowaniu duchowości małżeńskiej?

Czas po ślubie, pierwsze lata małżeństwa, pojawienie się dzieci jest czasem trudnym do zagospodarowania duszpasterskiego. Tym niemniej należy towarzyszyć młodym małżonkom dyskretnie i subtelnie, zwłaszcza powinni to robić rodzice i dziadkowie. Powinno się organizować comiesięczne msze św., zabezpieczając opiekę nad dziećmi, aby rodzice mogli pełniej korzystać z Eucharystii. Trzeba też przypominać o regularnym korzystaniu z sakramentu pokuty i udziale w rekolekcjach stanowych.

Na katechezie przedmałżeńskiej należałoby powiedzieć o propozycjach Kościoła po ślubie – rekolekcje, możliwość uczestniczenia w ruchach i stowarzyszenia chrześcijańskich, w spotkaniach formacyjnych i pomocowych. To głównie dla tych, którzy wykazują zainteresowanie pogłębiania więzi z Chrystusem i Kościołem. Innych zachęcać do niezrywania tych więzi. Jedna z grup synodalnych proponuje urządzenie Niedziel Ewangelizacyjnych pokazujące i promujące duszpasterstwa dla małżeństw, świadectwa małżeństw z większym stażem, świadectwa małżeństw wielodzietnych czy rodzin adopcyjnych. Parafialne Dni Rodziny czy msze rocznicowe z odnowieniem przysięgi małżeńskiej mogą ożywić słabnące związki. Pomocą w budowaniu więzi wewnątrz parafii mogą służyć wspólne wyjazdy i organizowane festyny.

W wypowiedziach grup synodalnych pojawiają się propozycje bardzo ogólne: wspólna modlitwa, czytanie Pisma św., prelekcje, warsztaty np. jak kształtować osobowość. Ważne, ale wiele osób potrzebuje konkretów. Czemu to ma służyć i jak wzbogaci małżeństwo i rodzinę.

Następny temat nie był łatwy ponieważ dotyczy bardzo intymnej sfery małżeństwa: Jakie trudności napotykają małżonkowie w podejmowaniu tematu seksualności i rodzicielstwa? Czy i gdzie mogą (powinni) szukać wsparcia i odpowiedzi na nurtujące ich pytania w sferze seksualnej wpływającej z nauki Kościoła?

Bardzo konkretne źródła do dyskusji na ten temat wskazuje Papież Franciszek – encyklika Pawła VI „*Humanae vitae*” i adhortacja apostolska Jana Pawła II „*Familiaris consortio*”. W wypowiedziach grup synodalnych ten temat występuje jako trudny, ponieważ ciągle jest tematem tabu. Wiele osób uważa, że Kościół wszystkiego w sferze seksualnej zakazuje i lepiej nie podejmować dyskusji na ten temat. Zapewne ważne jest, aby stworzyć dla tematów seksualność i rodzicielstwo dobry klimat i rozmawiać w sposób merytoryczny. Powinno się organizować dla omówienia tych tematów warsztaty, konferencje, spotkania z ciekawymi prelegentami spośród ludzi Kościoła.

W rozmowach na te tematy brakuje odpowiedniego języka (albo jest bardzo naukowy, albo wulgarny), pojawia się wstyd, nacisk mediów na relatywizację zasad moralnych, złe wzorce w rodzinach, infantylność w dziedzinie płodności, wszechobecna pornografia, która uprzedmiotowia człowieka więc lepiej nie odzywać się na ten temat. Brakuje pozytywnej wizji ludzkiej cielesności, przynajmniej w powszechnej wiedzy.

Występuje potrzeba stworzenia grup wsparcia, ze strony chrześcijańskich seksuologów, psychologów, pedagogów także kapłanów, którzy pomogą uporządkować i rozwiązać wiele trudnych problemów w tej trudnej sferze. Powinno się stworzyć specjalistyczne poradnie w tej dziedzinie.

Na czym miałyby polegać towarzyszenie młodym małżeństwo przez doświadczonych małżeństwa? W jakie formie i w jakim zakresie? Jak miałyby wyglądać współpraca z kapłanami? – to kolejny temat do rozważań dla grup synodalnych.

Papież Franciszek pisze w „*Amoris laetitia*”: „Parafia jest uważana za miejsce, w którym doświadczone pary mogą służyć młodszym, z ewentualnym współudziałem stowarzyszeń, ruchów kościelnych i nowych wspólnot”. Czy to tylko pobożne życzenie Papieża Franciszka czy już tak się dzieje w naszych parafiach? W wypowiedziach zespołów synodalnych wygląda na to, że wszystko przed nami. Są wprawdzie nieliczne grupy działające na rzecz młodych małżeństw np. Wspólnota Trudnych Małżeństw, ale więcej jest jeszcze do zrobienia. Grupy synodalne proponują powołanie:

- grup formacyjnych,
- tworzenie wspólnot małżeństw i rodzin,

- pogotowie pomocy w trudnych sprawach: kapłan i małżeństwo, spotkania rodzinno-towarzyskie przy parafii, dzielenie się doświadczeniem'
- świętowanie jubileuszy małżeńskich,
- parafialne punkty pomocy,
- przyjacielskie towarzyszenie przez kapłana i małżeństwa,
- budowanie klimatu współodpowiedzialności, pomoc kapłana w czasie wspólnych wyjazdów, msze św. przygotowywane przez rodziny.

Każde dobrze przygotowane spotkanie stwarza okazję do dzielenia się doświadczeniem i budowaniem wspólnoty parafialnej opartej na chrześcijańskich odniesieniach.

Ostatnie pytanie brzmiało następująco: Jak duszpastersko zatroszczyć się o osoby żyjące w sytuacjach kryzysowych? Jak pomóc rodzinom, które utraciły swoich bliskich?

Podstawową sprawą jest spotkanie, by posłuchać drugiej osoby czy małżeństwa. Trzeba być blisko, być wrażliwym na potrzeby innych. Otoczyć modlitwą i opieką duchową. Dużą rolę ma do odegrania kapłan dyspozycyjny i pełen współczucia, pochylający się nad biedą duchową czy materialną zauważoną obok siebie. Powinien być wspomagany specjalistami z różnych dziedzin. Często musi to być długofalowa opieka, wsparta starszymi, doświadczonymi małżeństwami. Jeden z zespołów synodalnych zasugerował, aby na stronie Kurii była zakładka o istniejących w Archidiecezji wspólnotach i ruchach, z możliwością kontaktu z osobą odpowiedzialną. Szczególne uwrażliwienie, zarówno duchownych jak świeckich, powinno dotyczyć osób, które straciły bliskich a zwłaszcza dzieci w tym dzieci nienarodzone. Niejednokrotnie trzeba im udzielić pomocy duchowej i materialnej. Ważna jest w takim momencie wspólna modlitwa.

Na koniec kilka trafnych uwag zapisanych przez zespół katedralny:

„Już samo pytanie o to jak wybrać osoby odpowiedzialne za towarzyszenie narzeczonemu albo określenie duszpasterstwa przedmałżeńskiego odkrywają przestrzeń pracy, do jakiej się chyba jeszcze w ogóle nie zabraliśmy. Która z parafii poszukuje, formułuje osoby odpowiedzialne za towarzyszenie narzeczonemu czy małżonkom? Która z parafii prowadzi duszpasterstwo przedmałżeńskie zamiast kursów przedmałżeńskich?”.

„Pewną propozycją mogło by być skierowanie narzeczonych w sytuacji deficytu przygotowania do sakramentu do pewnej pary małżonków (rodzaj parafialnych katechistów małżeństwa), którzy w przyjacielskiej rozmowie (np. seria spotkań między dwiema parami lub mężczyzna z mężczyzną, kobieta z kobietą) mogliby zdiagnozować słabe i mocne strony, dać im pewną niezbędną formację i stać się na przyszłość pewnym punktem odniesienia i kontaktu z parafią.

Takie pary mogłyby już po ślubie próbować inicjować elementy późniejszego duszpasterstwa młodych małżeństw”.

„Jeśli nie stworzymy duszpasterstwa narzeczonych, nie będzie także duszpasterstwa młodych małżeństw. Dlatego wydaje się sensowne pójście w kierunku katechumenatu narzeczonych – inicjacyjna forma przygotowania do małżeństwa, nawiązanie relacji z innymi parami, stworzenie wspólnoty, która może być punktem odniesienia również na czas „po małżeństwie” czyli katechumenat po ślubie.